

poniedziałek, 15.09.2025

Leon XIV: niech się w nas zakorzenia i wzrasta miłość Syna Bożego

Prośmy, aby zakorzeniła się w nas i wzrastała miłość Syna Bożego, która zbawia, i abyśmy również umieli dawać siebie jedni drugim, tak jak On oddał się cały wszystkim” - powiedział Ojciec Święty w rozważaniu przed modlitwą „Anioł Pański” 14 września. w święto Podwyższenia Krzyża Świętego. Wielu pielgrzymów obecnych na placu św. Piotra przyniosło banery wyrażające serdeczne życzenia dla obchodzącego dziś swoje 70. urodziny papieża.

Drodzy Bracia i Siostry, dobrej niedzieli!

Dzisiaj Kościół obchodzi święto Podwyższenia Krzyża Świętego, którym upamiętnia odnalezienie drzewa krzyża za sprawą św. Heleny, w Jerozolimie w IV wieku, oraz zwrócenie tej cennej relikwii świętemu Miastu przez cesarza Herakliusza.

A co oznacza dla nas, dzisiaj, celebrowanie tego święta? Pomaga nam to zrozumieć Ewangelię, którą przedstawia nam liturgia (J 3, 13-17). Scena rozgrywa się w nocy: Nikodem, jeden z dostojników żydowskich, człowiek prawy i o otwartym umyśle (por. J 7, 50-51), przychodzi, by spotkać się z Jezusem. Potrzebuje światła, wskazówek - szuka Boga i prosi o pomoc Nauczyciela z Nazaretu, gdyż uznaje w Nim proroka, człowieka, który czyni nadzwyczajne znaki.

Pan przyjmuje go, wysłuchuje i na koniec wyjawia mu, że Syn Człowieczy musi zostać wywyższony, „aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne” (J 3, 15). I dodaje: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (w. 16). Nikodem, który prawdopodobnie w tamtej chwili nie rozumiał w pełni sensu tych słów, z pewnością pojmie je, gdy po ukrzyżowaniu pomoże pochować ciało Zbawiciela (por. J 19, 39). Wtedy zrozumie, że Bóg, aby odkupić ludzi, stał się człowiekiem i umarł na krzyżu.

Jezus mówi o tym Nikodemowi, przywołując epizod ze Starego Testamentu (por. Lb 21, 4-9), kiedy to Izraelici na pustyni, zaatakowani przez jadowite węże, ratowali się, patrząc na miedzianego węża, którego Mojżesz, posłuszny poleceniu Boga, sporządził i umieścił na palu.

Bóg nas zbawił, objawiając się nam, ofiarowując się jako nasz towarzysz, nauczyciel, lekarz, przyjaciel - aż po stanie się dla nas Chlebem łamanym w Eucharystii. Aby dokonać tego dzieła, posłużył się jednym z najokrutniejszych narzędzi śmierci, jakie kiedykolwiek wymyślił człowiek - krzyżem.

Dlatego dzisiaj obchodzimy „podwyższenie” krzyża - ze względu na ogromną miłość, z jaką Bóg, obejmując go dla naszego zbawienia, przemienił go z narzędzia śmierci w narzędzie życia, ucząc nas, że nic nie może nas odłączyć od Niego (por. Rz 8, 35-39) i że Jego miłość jest większa od naszego grzechu (por. Franciszek, Katecheza, 30 marca 2016).

Prośmy zatem, przez wstawiennictwo Maryi, Matki obecnej na Kalwarii przy swoim Synu, aby również w nas zakorzeniła się i wzrastała Jego miłość, która zbawia, i abyśmy również umieli dawać siebie jedni drugim, tak jak On oddał się cały wszystkim.

Źródło:

<https://www.niedziela.pl/arttykul/116425/>